

# W 66. ROCZNICĘ WYZWOLENIA OBOZU AUSCHWITZ-BIRKENAU

25 stycznia 2011 roku w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego Towarzystwo Lekarskie Krakowskie uczciło 66. rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau. Tradycja uroczystych posiedzeń sięga początku lat 60. XX wieku, kiedy to zapoczątkowano wydawanie jedyne w swoim rodzaju periodyku: „Przeglądu Lekarskiego – Oświęcim”. To wówczas, z inicjatywy Antoniego Kępińskiego (1918–1972) – byłego więźnia obozu koncentracyjnego Miranda de Ebro<sup>1</sup>, i Stanisława Kłodzińskiego (1918–1990) – byłego więźnia obozu Auschwitz-Birkenau<sup>2</sup>, rozpoczęto wielospecjalistyczne badania medycznych, psychologicznych i społecznych skutków pobytu w obozach koncentracyjnych. Plonem tego unikalnego projektu jest 31 tomów „Przeglądu” (1961–1991), uchodzącego dzisiaj za najpoważniejsze w skali światowej źródło wiedzy na temat patologii obozów koncentracyjnych. Na jego łamach, liczących 7200 dwuszpaltowych stron, opublikowano około 1050 prac 477 autorów, w tym 65 profesorów uniwersyteckich i 34 autorów zagranicznych. Ta zbiorowa praca lekarzy, psychologów, socjologów, historyków uzyskała dwukrotnie nominację do pokojowej Nagrody Nobla. Skromnemu zespołowi redakcyjnemu przewodniczył Józef Bogusz – kierownik I Katedry i Kliniki Chirurgicznej AM w Krakowie<sup>3</sup>. Pierwsze numery pisma wydano w kilku językach, a rocznik 1962, dzięki współpracy z japońskim specjalistą od ofiar Hiroszimy i Nagasaki Mitsuo Kanedą, ukazał się w języku japońskim. We współpracy z Hamburgskim Instytutem Badań Społecznych kierowanym przez Philipa Reemtsmę wydano niemieckojęzyczną antologię *Die Auschwitz-Hefte*<sup>4</sup>, a później angielskojęzyczną antologię *Auschwitz Survivors*<sup>5</sup>. Wielu autorów rozwinęło swe prace publikowane na łamach „Przeglądu” w opracowania książkowe. Ta ogromna praca została wykonana przez kilkuset autorów, bez żadnych grantów i honorariów, a koszty druku wspierał Urząd Miasta



Uroczystość przygotował i prowadził prof. Igor Gościński – prezes Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego

Krakowa. Z materiałów dokumentacyjnych zawartych w tych zeszytach korzysta wielu naukowców krajowych i zagranicznych przygotowujących rozprawy doktorskie lub monografie.

Coroczne tzw. akademie oświęcimskie, organizowane w końcu stycznia każdego roku, były okazją nie tylko do uczczenia pamięci ofiar obozów koncentracyjnych, lecz także do prezentacji postępów badań nad tzw. KZ-syndromem – zespołem choroby poobozowej. Łączyły się z promocją kolejnych wydań „Przeglądu”. Początkowo spotkania odbywały się z sali wykładowej Instytutu Chemii Akademii Medycznej przy ul. Kopernika, potem przeniesiono je do Filharmonii Krakowskiej<sup>6</sup>. Obok programu naukowego akademie były ozdobione programem muzycznym lub muzyczno-recytatorskim. Dzisiaj pismo jest nieosiągalne i niewiele bibliotek posiada je w komplecie.

Tymczasem skutki obozowej traumy utrzymują się nadal. Okazało się bowiem, że choroba poobozowa ma charakter prze-

wlekły i postępujący, dotyka całego organizmu, a ponadto „dziedziczy się” na drugie pokolenie. Dzisiaj żyje już niewiele ofiar bezpośrednich, tych, którym los pozwolił przeżyć „fabrykę śmierci”. Po wojnie nie zaznali oni należytej opieki medycznej ani rehabilitacyjnej, rekompensaty materialnej były symboliczne, ale zabrakło zwłaszcza rekompensaty moralnej. W jeszcze gorszej sytuacji znaleźli się tzw. Sybiracy, po zsyłkach do sowieckich gułagów. W tej kategorii pośrednich ofiar prześladowań politycznych znajduje się też wielka Rodzina Katyńska: wdowy i sieroty po 22 tysiącach polskich oficerów zamordowanych w katyńskim lesie, u których proces żałoby został zatrzymany ze względów ideologicznych. Wśród ofiar są także profesorowie i pracownicy naszego Uniwersytetu, podstępnie aresztowani w akcji Sonderaktion Krakau i wywiezieni do obozu w Sachsenhausen. Swoisty „syndrom Katynia”<sup>7</sup> nabrał dramatycznego wymiaru w obliczu katastrofy pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku...





Uroczystość odbyła się 25 stycznia 2011 r. w auli Collegium Novum

\*\*\*

Niełatwo układać nasze stosunki z sąsiadami z zachodu i ze wschodu, gdy proces zablizniania tych ran jeszcze się nie zakończył. Pamiętny gest polskich biskupów „przebaczamy i prosimy o przebaczenie” był istotnym krokiem w kierunku pojednania, choć niewystarczającym. W poszukiwaniu porozumienia z Niemcami ważną rolę odegrały zeszyty „oświęcimskie” „Przeglądu Lekarskiego”, czego wyrazem było przyznanie prof. Józefowi Boguszowi najwyższego odznaczenia niemieckiego: Krzyża Wielkiego Orderu Zasług Republiki Federalnej Niemiec (1988). Gesty byłych prezydentów Rosji Michaiła Gorbaczowa i Borysa Jelcyna o przyznaniu się do tej zbrodni i udostępnieniu Polsce części archiwum katyńskiego były zapowiedzią poprawy stosunków ze wschodnim sąsiadem. Niestety, sprawy utknęły w martwym punkcie i Katyń nadal nie został uznany za zbrodnię ludobójstwa.

Dobrze się więc stało, że główny akcent 66. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau w Towarzystwie Lekarskim Krakowskim dotyczył nie tyle aspektów medycznych, ile refleksji nad percepcją obozu przez żołnierzy Armii Radzieckiej wyzwalającej obóz oraz nad przesłaniem Auschwitz we współczesnym społeczeństwie niemieckim. Oba te wątki stanowiły najważniejsze punkty uroczystości w auli Collegium Novum, a autorami wystąpień byli konsul generalny Federacji Rosyjskiej w Krakowie Igor Kowalow i konsul generalny Niemiec w Krakowie dr Heinz Peters.

Wystąpienie młodego i biegle mówiącego po polsku konsula Federacji Rosyjskiej

wywarło duże wrażenie. Konsul był wiele razy na terenie Muzeum Auschwitz-Birkenau. Zawsze ogarniał go tam smutek i przerażenie, i zadawał sobie pytanie, jak mogło dojść do tak skrajnego zła. Na to pytanie nie znalazł odpowiedzi. Przypomniawszy, że z okazji 60. rocznicy oswobodzenia obozu przybyły do Auschwitz 44 delegacje zagraniczne, w tym ówczesny prezydent Rosji Władimir Putin. W bloku 14. otwarto wówczas pierwszą część stałej ekspozycji rosyjskiej.

Konsul Kowalow oparł swe wystąpienie na dwóch historiach z życia więźniów. Jedna dotyczyła wspomnień lekarza Żyda, który dzięki znajomości języka niemieckiego został zatrudniony przez lekarza obozowego Josefa Mengele. Był więc naocznym świadkiem mordu tysięcy więźniów.

Druga historia dotyczyła rosyjskiej więźniarki Iriny, która przeżyła w obozie dwa lata. Udało jej się zbiec ze słynnego marszu śmierci. Maszerowali po śniegu czerwonym od krwi rozstrzelanych po drodze więźniów. Podczas noclegu w jakimś baraku pod osłoną nocy udało się jej uciec wraz z innymi więźniarkami i ukryć w stogu siana. Przeprowadzono rewizję, rozstrzelivano najbardziej osłabionych i niezdolnych do dalszego marszu więźniów. Kiedy psy zbliżyły się do stogu siana, kobiety przeżyły śmiertelny lęk, że zginą. W ostatniej chwili psy zawrócono w innym kierunku. Po godzinach paraliżu psychicznego poczuli, że są wolne.

W 1944 roku Niemcy rozpoczęli likwidację obozu. 25 listopada przeprowadzono ostatnią akcję gazowania więźniów. Pospiesznie rozbierano krematoria i palno dokumentację. 27 stycznia 1945 roku wojska radzieckie oswobodziły obóz. W obozie zastano około 7500 więźniów, w tym grupę dzieci. Pierwszy patrol rosyjski nie miał pojęcia, gdzie się znalazł, żołnierze byli przerażeni widokiem ludzkich szkieletów o czarnych wychudzonych twarzach, w obozowych pasiakach. Ekipa filmowa dokumentowała to, co pozostało z obozowego piekła. Film posłużył później w procesie norymberskim.

Konsul Igor Kowalow powiedział na zakończenie, że wśród wyzwalających obóz był ojciec obecnego ambasadora Rosji w Warszawie. Historia zatoczyła wielkie koło przez dwa pokolenia. Swe wystąpienie zakończył apelem, aby dążyć do ludzkiego rozwiązywania konfliktów.



Ksiądz dr Lucjan Bielas przedstawił niezwykłą historię syna oficera SS w Auschwitz



W innym duchu było wystąpienie dr. Heinza Petersa. Najpierw wskazał na zróżnicowanie poziomu wiedzy na temat Holokaustu w dwóch pokoleniach Niemców: uczestników drugiej wojny światowej oraz pokolenia powojennego, które z wiadomych względów nie otrzymało adekwatnych informacji na temat „zbrodni narodowych socjalistów”. Konsul Heintz Peters mówił: *Lata między 1945 i 1963 cechowało w mniejszym lub większym stopniu Verdrängung w sensie freudowskim, tzn. wyparcie, powstrzymywanie się od wspomnień. Coś się stało: przecież zniknięcie żydowskich współobywateli z życia publicznego nie mogło zostać zupełnie niezauważone. [...] Tych, którzy przeżyli wojnę, zaczął dręczyć niepokój, że wydarzyło się coś strasznego i że być może zostali współsprawcami zbrodni. Z drugiej strony – i w nieświadomości pełnego rozmiaru tych strasznych zbrodni – proces powstrzymywania wspomnień ułatwiło subiektywne odczucie, że naród niemiecki czy poszczególne osoby już zostały wystarczająco ukarane poprzez utratę najbliższych, domu czy mieszkania i często wszelkich podstaw egzystencji.*

Konsul Peters przypominał, że po 1950 roku w Republice Federalnej Niemiec skazano prawomocnymi wyrokami około 5200 osób za tego rodzaju zbrodnie. W 1958 roku w Ludwigsburgu koło Stuttgartu powstała instytucja, która zajęła się sądowym rozliczaniem przeszłości nazistowskiej (Centralny Urząd do Badania Zbrodni Nazistowskich). Głównym osiągnięciem tej instytucji było zgromadzenie wiedzy o systemie obozów zagłady i wyjaśnianiu mechanizmu zbrodni. Badania tego ośrodka doprowadziły do otwarcia w 1963 roku tzw. procesów frankfurckich Auschwitz. Jak podkreślił konsul, *był to punkt zwrotny w niemieckiej świadomości o Auschwitz i popełnionych tam zbrodniach. Po tym procesie nie było już usprawiedliwienia: „Ale my o niczym nie wiedzieliśmy”.*

Zbiegło się to z europejskim buntem młodzieży z pokolenia ‘68. W Niemczech bunt ten zawarł się w dramatycznym pytaniu młodych: „Dlaczego nic nam nie powiedzieliście? Dlaczego nie opowiedzieliście nam o potwornych zbrodniach III Rzeszy?”. Proces wypierania z pamięci podporządkowano więc nowej maksymie: „Nie wolno wam zapomnieć!”.

Informacje o prawdziwe obozów zaczęły się pojawiać w niemieckich podręcznikach szkolnych, organizowano wyjazdy do miejsc zagłady, w tym do muzeum Au-

schwitz-Birkenau, powołano młodzieżową instytucję Znak Pokuty (Aktion Sühnezeichen) i inne. W Niemczech upowszechniono akcję umieszczania w chodnikach tzw. kamieni, o które można się potknąć (Stolpersteine), przypominających o konkretnych wydarzeniach zsyłki do obozów.

Kończąc swoje wystąpienie, konsul niemiecki podkreślił, że o ile wiedza o losie wspólnoty żydowskiej czy cygańskiej w obozach jest zadowalająca, to nadal zbyt mało Niemców wie o losie polskich ofiar. – *Żyją nadal ci, którzy w swojej młodości [...] nie dowiedzieli się zbyt dużo o obozach zagłady. Niektóre szczegóły przybliżyły tym osobom wyczerpujące relacje o procesach Auschwitz. Jednak często unikają one mówienia o zbrodniach, skarżą się na gorliwość pokolenia ‘68 w szukaniu prawdy, prawdy, która mogłaby zaszkodzić pamięci rodziców, którzy z nimi nigdy na ten temat nie rozmawiali i z którymi dzisiaj nie mogą już porozmawiać. [...] W przyszłości zaś, kiedy świadectwo tych, którzy przeżyli, nie będzie mogło nam być przekazane przez nich bezpośrednio, będziemy musieli poszukiwać dodatkowych dróg i metod pedagogicznych, umożliwiających dostęp do prawdy i jednocześnie pokazujących moralne decyzje, jakie każdy, kto żyje w totalitarnym systemie, musi podejmować.*

Cennym uzupełnieniem spotkania było słowo wprowadzające prorektora UJ ds. Collegium Medicum prof. Wojciecha Nowaka.

Profesor Aleksander Skotnicki, dzięki znakomitemu komentarzowi oraz unikalnym fotografiom, wprowadził uczestników w rzeczywistość Krakowa



Konsul generalny Federacji Rosyjskiej w Krakowie Igor Kowalow



Konsul generalny Niemiec w Krakowie dr Heinz Peters

w latach okupacji hitlerowskiej. Książkę dr Lucjan Bielas przedstawił niezwykłą historię syna oficera SS w Auschwitz, a Beata Rybotycka odczytała fragmenty książki Stelli Müller-Madej *Oczami dziecka. Mój pobyt w Birkenau*. Uczestnicy spotkania mogli nabyć aktualne publikacje, w tym materiały z ubiegłorocznej konferencji wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego *Medycyna za drutami obozu*<sup>8</sup>. Całość uroczystości przygotował i prowadził prof. Igor Gościński – prezes Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego.

**Zdzisław Jan Ryn**

<sup>1</sup> Z. Ryn, *Antoni Kępiński w Miranda de Ebro*, „Przegląd Lekarski”, 1978, 35, 1, s. 95–115; *Antoni Kępiński w obozie koncentracyjnym Miranda de Ebro*, „Życie Literackie”, nr 8 (1360), 19.02.1978, 7; *Antoni Kępiński w Miranda de Ebro*, [w:] A. Kępiński, *Refleksje oświeciskie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005, s. 218–285.

<sup>2</sup> J. Masłowski, *Dr Stanisław Kłodziński*, Biuletyn 29, Wyd. Towarzystwo Opieki nad Oświeciami, Warszawa 1996, s. 37–41; A. Początek, *Stanisław Kłodziński. Więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych, działacz społeczny*, Wydawnictwo Sapientia, Katowice 2003.

<sup>3</sup> J. Masłowski, *Profesor Józef Bogusz i zeszyty „Oświecim”*, „Przegląd Lekarski”, Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej, 1995, 350, s. 43–49.

<sup>4</sup> *Die Auschwitz-Hefte*, red. J. August, Rogner und Bernhard Verlag, Hamburg 1994, 1995.

<sup>5</sup> *Auschwitz Survivor. Clinical-Psychiatric Studies*, Z.J. Ryn (ed.), „Przegląd Lekarski”, Muzeum Auschwitz-Birkenau, Kraków 2005.

<sup>6</sup> Sprawozdania z uroczystych posiedzeń Towarzystwa Lekarskiego ukazywały się na łamach „Przeglądu Lekarskiego – Oświecim”: J. Masłowski, *Trzydziesta rocznica oswobodzenia Oświęcimia w Towarzystwie Lekarskim Krakowskim*, „Przegląd Lekarski”, 1976, s. 200–212; 35. rocznica wyzwolenia Oświęcimia w Towarzystwie Lekarskim Krakowskim, „Przegląd Lekarski”, 1981, s. 216–220; *Czterdziesta rocznica wyzwolenia Oświęcimia-Brzezinki w Towarzystwie Lekarskim Krakowskim*, „Przegląd Lekarski”, 1986, s. 202–208.

<sup>7</sup> Z. Ryn, *Syndrom Katynia. Esej psychologiczny*, [w:] *Europa po Auschwitz*, Universitas, Kraków 1995, s. 102–143.

<sup>8</sup> *Medycyna za drutami obozu. Podręcznik dla studentów medycyny*, pod redakcją Z.J. Ryna, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.